

POSTANOWIENIE

Dnia 22 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Plóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 lipca 2020 r.,

sprawy **D. G.**

oskarżonego z art. 178a § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez prokuratora na niekorzyść oskarżonego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 18 grudnia 2019 r., sygn. akt IX Ka (...),

zmieniający wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 12 sierpnia 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć

Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2019 r. w sprawie II K (...), uznał D. G. za winnego tego, że w dniu 3 stycznia 2019 r. w C. woj. (...) prowadził w ruchu lądowym samochód marki F. nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości – odpowiednio 0,45, 0,49, 0,45 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 złotych. Na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia

wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, zaliczając okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 3 stycznia 2019 r., a także świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

We wniesionej na korzyść oskarżonego apelacji, zaskarżając wyrok w całości, obrońca zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że oskarżony prowadził samochód znajdując się w stanie nietrzeźwości – odpowiednio 0,45; 0,49 i 0,45 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu;
2. obrazę prawa procesowego, która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 174 k.p.k., poprzez dopuszczenie dowodu z nagrania rozmowy telefonicznej w celu uzyskania informacji od świadka D. T., która skorzystała z uprawnienia do odmowy składania zeznań.

Odwołując się do podniesionych zarzutów, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Po rozpoznaniu wniesionej apelacji, Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 18 grudnia 2019 r. zmienił zaskarżony wyrok i oskarżonego D. G. uniewinnił od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

Kasację na niekorzyść oskarżonego wywiódł prokurator Prokuratury Okręgowej w K. . Zaskarżając wyrok w całości zarzucił „rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., a w konsekwencji art. 437 § 2 k.p.k., mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, skutkujące zmianą zaskarżonego wyroku i wydaniem orzeczenia odmiennego co do istoty poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 178a § 1 k.k., wskutek dokonania przez sąd odwoławczy pobieżnej i dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego, w tym wprowadzenia jako możliwej lecz całkowicie nieuzasadnionej wersji o możliwości spożycia alkoholu już po przyjeździe oskarżonego do Urzędu Miasta i Gminy w C., co w rzeczywistości doprowadziło do zastosowania reguły zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. oraz przedstawienia swojego rozumowania w uzasadnieniu niespełniającym wymogów

określonych przepisami art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.” W następstwie tego zarzutu skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K. w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie należy przypomnieć, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, który może być wniesiony tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.) Oznacza to, że nie może być wniesiona w związku z bezpośrednim kwestionowaniem ustaleń faktycznych. Inaczej mówiąc, kasacja nie może się opierać na zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzut taki jest niedopuszczalny nawet wtedy, gdy dla pozoru ubrany jest w rzekomą obrazę prawa procesowego. Taka sytuacja ma miejsce w rozważanej sprawie. Wprawdzie, w zaistniałym układzie procesowym (wydanie orzeczenia reformatoryjnego przez sąd odwoławczy), podnoszenie zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., 7 i 410 k.p.k. jest dopuszczalne, jednak lektura uzasadnienia kasacji pozwala na stwierdzenie, że nie zawiera ono żadnych argumentów przemawiających za obrazą tych przepisów procesowych. Utrzymując, że doszło do obrazy art. 7 k.p.k. skarżący twierdzi, że Sąd odwoławczy oceniał materiał dowodowy sprzecznie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Próżno jednak szukać wskazania o jakie reguły logicznego myślenia autorowi kasacji chodzi i w sprzeczności z jakimi zasadami doświadczenia życiowego pozostaje skarżone orzeczenie. Wywód ogranicza się w istocie do negowania rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego i przeciwstawiania go, korzystnemu dla oskarżyciela, wyrokowi Sądu Rejonowego. Całkowicie gołosłowne jest także twierdzenie, że w sprawie doszło do obrazy art. 410 k.p.k. Wszystkie istotne okoliczności zostały przez Sąd odwoławczy dostrzeżone. W przeciwieństwie do skarżącego, Sąd ten zauważył, że w protokole badania stanu trzeźwości analizatorem wydechu (k – 19) oskarżony podał, że spożywał alkohol od 14,15 do 15,30, co wyklucza, przynajmniej według oskarżonego, by spożywał alkohol przez przybyciem do urzędu (podobne zapisy znajdują się w protokołach pobrania krwi k – 48 – 50). Tymczasem w uzasadnieniu

kasacji, wbrew przywołanym dowodom stwierdza się, że „Sąd Okręgowy w K. oceniając zebrany materiał dowodowy w sposób dowolny wyprowadził wersję o rzekomym wypiciu alkoholu na terenie urzędu, choć nie wynika ona z żadnego dowodu”. Nie sposób także w uzasadnieniu kasacji doszukać się jakiegokolwiek argumentu przemawiającego za zarzutem naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Zastosowanie tej reguły, w realiach sprawy, wydają się oczywiste i uzasadnione. Gdyby bowiem przyjąć, że oskarżony już przed przybyciem do urzędu spożywał alkohol, to w świetle opinii biegłego (k – 85), całkowicie pomijanej przez Autora kasacji, nie sposób ustalić, czy w czasie prowadzenia pojazdu oskarżony był w stanie choćby wskazującym na spożycie alkoholu.

Nie może być mowy o zasadności pozostałych zarzutów, tj. naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 437 § 2 k.p.k. Jest oczywiste, że uzasadnienie ma charakter następczy wobec orzeczenia, wobec czego, jego ewentualne wady nie mogły mieć wpływu na treść wyroku. Z kolei przepis art. 437 § 2 k.p.k. zawiera katalog możliwych rozstrzygnięć sądu odwoławczego. Zmiana orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego mieści się w tym katalogu, zatem Sąd Okręgowy nie mógł tego przepisu obrazić.

Analiza uzasadnienia orzeczenia Sądu odwoławczego nie potwierdza stanowiska, jakoby Sąd ten dokonał pobieżnej i dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd szczegółowo uzasadnił swoje stanowisko przedstawiając argumenty, które legły u podstaw decyzji zmieniającej rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego i uzasadnił dlaczego ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji uznał za dowolne. Uwadze Sądu nie uszło telefoniczne zgłoszenie D. T. do Centrum Powiadamiania Ratunkowego, ani też wynik badania na urządzeniu pomiarowym zatrzymanego o godz. 15.00 na terenie Urzędu Miasta i Gminy w C. oskarżonego D. G. .

Odnosząc się do dowodu z telefonicznego zgłoszenia, Sąd zauważył, iż nie pozwala on na niebudzące wątpliwości ustalenie, czy oskarżony prowadził pojazd mechaniczny będąc pod wpływem alkoholu, a jeżeli nawet tak, to czy jego stężenie przekraczało chociażby próg stanu po użyciu alkoholu (k.192). Po pierwsze dlatego, że informacja podana w zgłoszeniu była ogólnikowa – nie odnosiła się ona

np. do ilości i rodzaju wypitego alkoholu, a po drugie - nie mogła zostać zweryfikowana, albowiem zawiadamiająca D. T. odmówiła składania zeznań.

Również wynik badania urządzeniem kontrolno – pomiarowym oraz opinia biegłego lekarza sądowego nie pozwalały na jednoznaczne ustalenie, że oskarżony D. G. kierował samochodem w stanie nietrzeźwości. Dowody ujawnione w toku przewodu sądowego, jak podkreślił Sąd odwoławczy na k. 191, nie wykluczały innej wersji wydarzeń, tj. spożycia alkoholu w budynku urzędu. Przeprowadzone dowody pozwoliły ustalić, że w chwili przeprowadzenia badania o godz. 16.10, 16.26 i 16.42 oskarżony był w stanie nietrzeźwości – odpowiednio 0,45 w pierwszym badaniu, 0,49 i 0,45 mg/l w dwóch kolejnych. Wzrost stężenia alkoholu pomiędzy pierwszym a kolejnym badaniem nie wyklucza, że do całkowitego spożycia alkoholu lub co najmniej do „nadpicia” doszło już po godz. 14.19, a więc po przyjeździe D. G. pod budynek Urzędu Miasta i Gminy w C. (k.85v opinia). Jednocześnie Sąd zwrócił uwagę, że oskarżony krótko przebywał w holu budynku (nagranie z monitoringu) i nie można ustalić co robił w pozostałym czasie, tj. do momentu podjęcia interwencji przez funkcjonariuszy Policji w pokoju nr [X] (znacznym upływ czasu). Uwadze Sądu nie uszło również stwierdzenie oskarżonego, który podał, że pomiędzy godz. 14.15 a 15.30 wypił 200 ml wódki 30%, co wprost wynika z protokołu badania stanu trzeźwości, a co koresponduje z wersją obrony o wypiciu alkoholu już po przyjeździe do urzędu. Także nieodnalezienie przy oskarżonym butelki po alkoholu nie usunęło po stronie Sądu odwoławczego wątpliwości, w sytuacji, gdy oskarżony mógł ją pozostawić w każdym miejscu w budynku (np. wrzucić do kosza), czego w żaden sposób dowodowo nie wykluczono.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy, orzekł jak na wstępie.